

Dr Edyta Wolter  
Katedra Pedagogiki Społecznej i Pedagogiki Pracy  
Wydział Nauk Pedagogicznych  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## WYCHOWAWCZE INSPIRACJE JANUSZA KORCZAKA DLA PROCESU EDUKACJI DZIECI W OGÓLNEJ TENDENCJI KULTURY PONOWOCZESNEJ

*„Wychowawca, który nie wtłacza, a wyzwala,  
nie ciągnie, a wznosi, nie ugniata, a kształtuje,  
nie dyktuje, a uczy, nie żąda, a zapytuje –  
przeżyje wraz z dzieckiem wiele natchnionych  
chwil, łzawym wzrokiem nieraz patrzeć będzie na  
walkę anioła z szatanem, gdzie biały anioł triumf  
odnosi”.*

*Janusz Korczak<sup>1</sup>*

### Wprowadzenie

Janusz Korczak (Henryk Goldszmit)<sup>2</sup> był lekarzem pediatrą, który wykształcenie zdobył na Wydziale Medycyny Uniwersytetu Warszawskiego, następnie na uczelniach zagranicznych: w Berlinie, w Paryżu i w Londynie. Pomimo gruntownego wykształcenia medycznego nie ograniczał swoich zainteresowań do problematyki dzieciństwa jako kategorii medycznej i leczenia dzieci, lecz z humanistyczną wrażliwością kreował kulturę pozytywnych wzorów w zakresie działalności opiekuńczo-wychowawczej i ochrony praw dziecka. W tym celu stworzył własny program wychowania sierot w domu dziecka, zbliżony do warunków panujących w rodzinie. Swoją koncepcję pedagogiczną (pedagogika naturalistyczna) wdrażał każdego dnia, zarówno jako opiekun, wychowawca dzieci (dyrektor Domu Sierot), jak i na łamach prasy oraz za pośrednictwem radia. Jak wiadomo Korczak jest również autorem licznych publikacji poświęconych problematyce wychowania dzieci, spośród których należy szczególnie podkreślić pedagogiczną wartość dzieł pt.: „Momenty

---

<sup>1</sup> J. Korczak, Jak kochać dziecko, Wydawnictwo Jacek Santorski, Warszawa 1998, s. 86.

<sup>2</sup> Niniejszy artykuł został zaprezentowany na seminarium naukowym nt. Aktualność idei Janusza Korczaka we współczesnej teorii i praktyce pedagogicznej, zorganizowanym przez Panią prof. dr hab. B. Kałdon i Panią prof. zw. dr hab. I. Kurlak na Wydziale Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, w dn. 6 grudnia 2012 roku i będzie opublikowany również w pracy zwartej.

wychowawcze” (1919), „Jak kochać dziecko?” (dwa tomy opublikowane w latach 1920 – 1921), „Prawo dziecka do szacunku” (1929), „Pedagogika żartobliwa” (1939).

Celem artykułu jest wyjaśnienie koncepcji Janusza Korczaka dotyczącej wychowania dzieci oraz wskazanie ponadczasowej wartości jego pedagogicznych tez - jako inspiracji dla praktyki edukacyjnej w ogólnej tendencji kultury ponowoczesnej, na przełomie XX/XXI wieku. Artykuł ma strukturę problemową: dziecko podmiotem wychowania, wychowawca jako podmiot procesu wychowania, zasada podmiotowości w procesie wychowania dzieci. Podstawę badań naukowych stanowią przede wszystkim źródła drukowane, jakimi są dzieła autorskie Janusza Korczaka, poświęcone problematyce wychowania dzieci.

## 1. Dziecko podmiotem wychowania

*„Kwiat jest zapowiedzią przyszłego owocu, pisklę będzie kurą, która znosi jaja...”.*

*Janusz Korczak<sup>3</sup>*

*„Nie ma dzieci - są ludzie; ale o innej skali pojęć, innym zasobie doświadczenia, innych popędach, innej grze uczuć...”.*

*Janusz Korczak<sup>4</sup>*

*„Czy dobrze jest być dzieckiem? – Tak sobie. Nie bardzo. Nie wiem. Zapomniałem...”.*

*Janusz Korczak<sup>5</sup>*

Według Janusza Korczaka każde dziecko ma niepowtarzalną osobowość i jak każdy człowiek ma zalety i wady, a „w każdym człowieku jest jakby cały świat...” (Korczak, 1958, s. 43-44). Są dzieci flegmatyczne, kapryśne, wrażliwe, psotliwe, płaczące, dzieci ładne, zdrowe, pogodne, śmiałe, utalentowane, chore. Wszystkie dzieci mają prawo do szacunku z powodu niewiedzy, mają prawo do szacunku dla ich niepowodzeń i łez, dla trudu ich pracy poznawania życia, uczenia się, mają prawo do szacunku dla osobistej własności i dla tajemnic dziecięcych, jak również mają prawo do

---

<sup>3</sup> Tenże, Prawo dziecka do szacunku, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa, Kraków 1948, s. 6.

<sup>4</sup> Tenże, Myśli; wybrała i wstępem opatrzyła Hanna Kirchner, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987, s. 11.

<sup>5</sup> Tenże, Refleksje, Towarzystwo „Pomoc dla Sierot”, Warszawa 1938, s. 1.

szacunku dla – jak to Korczak ujął – bieżącej godziny, dla każdej chwili (por. Korczak, 1948, s. 28-30). „Żądajmy szacunku dla jasnych oczu, gładkich skroni, młodego wysiłku i ufności (...) Szacunku, jeśli nie pokory dla (...) niepokalanego, świętego dzieciństwa...” (tamże, s. 42-43). Korczak jako wieloletni opiekun i wychowawca dzieci zaznaczył, że one pragną, aby je traktowano poważnie, z zaufaniem (por. Korczak, 1998, s. 104) potrzebują przewodnika, który wspiera ich niepowtarzalny rozwój. W koncepcji Janusza Korczaka dziecko jest podmiotem procesu wychowania w poszanowaniu jego godności i prawa do wyrażania myśli, uczuć - we wszystkich organizacyjnych formach wychowania indywidualnego, zbiorowego, zespołowego.

## 2. Wychowawca jako podmiot procesu wychowania

*„Czemu dziecko złe dla jednego wychowawcy, dobre dla drugiego?”*

*Janusz Korczak<sup>6</sup>*

*„Im mizerniejszy poziom duchowy, bezbarwniejsze moralne oblicze, większa troska o spokój i wygodę, tym więcej nakazów i zakazów, dyktowanych pozorną troską o dobro dzieci”.*

*Janusz Korczak<sup>7</sup>*

Według Korczaka wychowawcą jest zarówno matka, ojciec, dziadkowie, pradziadkowie, jak i pedagodzy. Jego zdaniem macierzyństwo uszlachetnia kobietę, zwłaszcza gdy kobieta stając się matką dojrzeva duchowo (por. Korczak, 1998, s. 7) i rozumie jak ogromne znaczenie dla prawidłowego rozwoju dziecka ma jej troskliwa opieka nad dzieckiem. „Gdyby młoda matka wiedziała, jak decydujące są te pierwsze dni i tygodnie nie tyle dla zdrowia dziecka dziś, ile dla przyszłości obojga. A jak łatwo je zmarnować!” (Korczak, 1919, s. 13). W koncepcji Korczaka wychowawca powinien być osobą dojrzałą psychicznie (przede wszystkim emocjonalnie, społecznie), odpowiedzialną, autonomiczną, cierpliwą, rozumną. Wyjaśnił, że człowiek rozumny nie musi być człowiekiem wykształconym, „może nawet czytać nie umieć, ale zawsze sam postępuje jak należy i innym da rozumną radę...” (Korczak, 1978, s. 35).

Korczak w swoich publikacjach uzasadniał tezę, że zły wychowawca własne pomyłki przypisuje dzieciom i twierdzi, że dzieci nie powinny

---

<sup>6</sup> Tenże, Prawo dziecka do szacunku, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa, Kraków 1948, s. 35.

<sup>7</sup> J. Korczak, Myśli; wybrała i wstępem opatrzyła Hanna Kirchner, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1987, s. 24.

hałasować, brudzić ubrań, nie powinny sprawiać problemów wychowawczych. Niesumienny wychowawca lekceważy ich spory i nie wie nawet jakie są problemy dziecięce. Rozumny wychowawca wie natomiast, że dzieci są niedojrzałe psychicznie, ustawicznie pracuje nad sobą i stara się poznać oraz zrozumieć problemy swoich wychowanków. Wie, że dziecko ma prawo „skłamać, wyłudzić, wymusić, ukraść. Ono nie ma prawa kłamać, wyłudzać, wymuszać, kraść” (Korczak, 1920, s. 47). Korczak próbując zrozumieć ten trudny problem wychowawczy wnikliwie obserwował dzieci i stwierdził, że dzieci kradną, gdy czegoś jest dużo (więc można wziąć jedno), albo gdy nie znają właściciela lub gdy je okradziono i czegoś potrzebują, gdy są wychowywane w atmosferze przyzwolenia (tolerancji) dla kradzieży. Podkreślił, że dzieci naśladową dorosłych z najbliższego otoczenia społecznego i „w świecie dziecięcym dzieje się to wszystko, co się dzieje w brudnym świecie dorosłych. Znajdziesz przedstawicieli wszystkich typów ludzi i okazy wszystkich ich czynów niegodnych” (tamże, s. 54). Korczak wyznał: „kocham je jak przyrodnik, który przygląda się jakiejś mizernej, złośliwej istocie” (tamże, s. 68). Przyznał, że „im więcej człowiek widzi i dłużej żyje, tym mniej pewien siebie...” (Korczak, 1939, s. 95).

Zalecał wychowawcom tworzenie pedagogicznej kultury pozytywnych wzorów społecznego zachowania się, w procesie nabywania przez dzieci kompetencji społecznych - na fundamencie wartości prawdy, uczciwości, pracowitości, szczerości. Do wychowawców skierował następujące słowa: „poznaj siebie, zanim zechcesz dzieci poznać. Zdaj sobie sprawę z tego, do czego sam jesteś zdolny, zanim dzieciom poczniesz wykreślać zakres ich praw i obowiązków” (Korczak, 1987, s. 32). Był zwolennikiem intrapersonalnej pracy wychowawców nad sobą (samowychowanie), doskonalenia własnej osobowości, wzbogacania duszy, stwierdził: „uczmy własnym przykładem” (Korczak, 1948, s. s. 6).

### 3. Zasada podmiotowości w procesie wychowania dzieci

*„Dla wykroczeń i uchybień wystarczy cierpliwa, życzliwa wyrozumiałość; występny potrzebna jest miłość”.*

*Janusz Korczak<sup>8</sup>*

Janusz Korczak rozważając problematykę wychowania dzieci przypomniał znane przysłowie: zgodą wzrastają rzeczy małe, niezgodą

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 39.

upadają największe<sup>9</sup>, wyznał: „jestem bezwzględny, nieubłagany przeciwnikiem kary cielesnej. Baty dla dorosłych nawet, będą tylko narkotykiem, nigdy – środkiem wychowawczym” (Korczak, 1939, s. 22). Zastanawiał się, dlaczego „ludzie myślą, że jeśli ktoś nie wie, nie umie, musi zaraz być głupi?” (Korczak, 1938a, s. 12).

W koncepcji Janusza Korczaka zasadę podmiotowości w procesie wychowania dzieci może stosować tylko ten wychowawca, który zna swoich wychowanków i podmiotowo ich traktuje, odnosi się do nich serdecznie, nazywa zdrobniałym imieniem, który jest troskliwy jak matka, przestrzega prawa dziecka i rozumie, że dziecko jest podmiotem procesu wychowania - w związku z tym przeżywa również własną niemoc (bezsilę) w bezradności dziecka (por. Korczak, 1998, s. 87) w niełatwych sytuacjach wychowawczych, gdy np. dzieciństwo upływa na ukrywaniu się, cierpieniu, chorobie (por. Korczak, 1993, s. 65).

Korczak dzieci porównywał do poetów i filozofów, ponieważ „poeta jest człowiek, który się bardzo weseli i bardzo martwi, łatwo się gniewa i mocno kocha – który silnie czuje, wzrusza się i współczuje. I takie są dzieci. A filozofem jest człowiek, który się bardzo zastanawia i chce koniecznie wiedzieć jak wszystko jest naprawdę. I znów, takie są dzieci” (Korczak, 1987, s. 18-19). Twierdził, że wychowawcy powinni nauczyć dzieci nie tylko cenić prawdę, ale również rozpoznawać kłamstwo, nie tylko kochać, szanować, ale również nie ulegać i buntować się. Był zwolennikiem wychowania naturalnego, z poszanowaniem autonomii dziecka, w atmosferze życzliwej wyrozumiałości i tolerancji dla żartu, psoty dziecięcej, naiwnego grzechu. Pisał: „...pozwól dzieciom błędzić i radośnie dążyć do poprawy. Dzieci chcą się śmiać, biegać, swawolić. Wychowawco, jeśli dla ciebie życie jest cmentarzem, pozwól im widzieć w nim łąkę” (tamże, s. 23).

Korczak cenił spostrzegawczość dzieci, dlatego zalecał wychowawczą odpowiedzialność za każde słowo i czyn. Twierdził, że nie jest łatwo zrozumieć swoich wychowanków, ale aby skutecznie realizować zasadę podmiotowości w procesie wychowania dzieci, należy je dobrze poznać i opracować diagnostykę pedagogiczną, opartą na rozumieniu przyczyn. Napisał, że warto również docenić „twórcze <nie wiem>, współczesnej wiedzy odnośnie dziecka” (Korczak, 1919, s. 1). W tym celu trzeba je wnikliwie obserwować i notować spostrzeżenia: „obserwuj mękę ruchliwego, pobudliwego – jak rozumnie gospodaruje, by nie budząc

---

<sup>9</sup> *Concordia res parvae crescunt, discordia maximae dilabuntur*. Por. J. Korczak, O gazetce szkolnej, Nakładem S-ki Akc. Polska Składnica Pomocy Szkolnych, Warszawa, Kraków, Poznań 1921, s. 8.

niezadowolenia nauczyciela, dać ujście energii w pół i ćwierć ruchach – ile się biedzi, zanim wybuchnie czemuś takim, co wywoła uwagę: <siedź spokojnie>. Jakże <szczęśliwe> jest dziecko apatyczne, senne!” (Korczak, 1924, s. 7).

Korczak podkreślił znaczenie bezstronności w procesie poznawania oraz pedagogicznego badania dzieci - takimi jakimi one są. Był przeciwnikiem stygmatyzowania wychowanków (ich społecznego naznaczenia), co nierzadko zdarza się zwłaszcza w trudnych sytuacjach wychowawczych. Będąc zwolennikiem wychowania opiekuńczego wyznał skromnie: „jako wychowawca mam bardzo subtelny odruch buntu przeciw własnej niedoskonałości” (tamże, s. 64). Twierdził, że należy wychowywać do wolności, przestrzegać niezbywalne prawa dziecka – np. nie można zmuszać dzieci do snu (por. Korczak, 1939, s. 53) i posiłków (jego zdaniem dziecko powinno tyle jeść i tak długo spać, ile chce, ile potrzebuje), ale należy ochraniać dzieci przed niebezpieczeństwem, odpowiadać na ich pytania, takie jak np.:

- *O czym rozmawiają mrówki?*
- *Czy są krasnoludki?*
- *Dlaczego kanarek nie może iść do nieba?*
- *Co to jest cień, dlaczego nie można od niego uciec?*
- *Dlaczego dla dziewczynek trzeba być grzecznym?*

(Korczak, 1998, s. 89-95).

- *Czy żaba może mieć katar?*
- *Czy rekin silniejszy, czy krokodyl?*
- *Czy przyjemniej jest kichać, czy ziewać?*
- *Czy gorszy ból brzucha, czy zęba?*

(Korczak, 1939, s. 27-29).

Janusz Korczak wiedział, że dziecko jest istotą kreatywną, umożliwił więc dzieciom rozwijanie postaw twórczych oraz ekspresję swoich przeżyć i uczuć na łamach „Małego Przeglądu”; napisał: „potrzeba pism dla dzieci i młodzieży ale takich pism, których współpracownikami byłyby one same” (Korczak, 1921, s. 3). Stwierdził: „zauważyłem, że na szkołę skarżą się ci, którym w domu jest dobrze, którym dom daje dużo różnych rozrywek. Albo tacy, od których rodzice żądają, żeby się dobrze uczyli, chociaż nie są zdolni i nauka z trudem przychodzi” (Korczak, 1958, s. 32).

Korczak wyjaśniając znaczenie zasady podmiotowości w procesie wychowania dzieci wyznał: „sięgam po najwyższe wtajemniczenie, najtrudniejszą iluminację. Dla wykroczeń i uchybień wystarczy cierpliwa, życzliwa wyrozumiałość, występnym potrzebna jest miłość” (Korczak, 1987, s. 23) Uogólnił, że działalność wychowawcza jest pracą twórczą,

metaforycznie porównał pracę wychowawcy do pracy autora książki, który „kończąc pracę, ma świadomość, że powiedział w niej to, co wie, wyczytał, według stwierdzonych ocenił wzorów. Oddając do druku, ma spokojne uczucie zadowolenia, że dojrzałe zdolne do samodzielnego życia powołał dziecię” (Korczak, 1919, s. 144).

#### **4. Zakończenie – wartości aplikacyjne koncepcji opiekuńczo-wychowawczej Janusza Korczaka dla praktyki edukacyjnej w XXI wieku**

Profesor Stefan Wołoszyn słusznie podkreślił, że ukształtowana w pierwszej ćwierci XX stulecia pedagogia Janusza Korczaka zachowuje swój blask i skuteczność wychowawczą, promieniując na wiele krajów (por. Wołoszyn, 1998b, s. 127). Tym bardziej, że jak wiadomo, dzieła Janusza Korczaka przetłumaczono na wiele języków, m.in. na język niemiecki, francuski, angielski, rosyjski, japoński, arabski.

Profesor Eugenia Lesiak-Laska zaznaczyła, że Janusz Korczak jest symbolem takich wartości, jak: dobro, miłość, prawda (por. Lesiak-Laska, 2000, s. 184). Można przyjąć, że jego koncepcja opiekuńczo-wychowawcza jest ponadczasowa w procesie nabywania kompetencji kulturowych i społecznych przez dzieci, ponieważ jest autentyczna i wpisała się w postulaty: pajdocentryzmu, psychologii różnic indywidualnych, poszanowania wolności, wyzwiania autokreacji dziecka. Korczak dostrzegł w dziecku istotę „...czystą duchowo...”, niepowtarzalną, wolną, kreatywną; twierdził, że dziecko symbolizuje nadzieję.

Poza tym, racjonalność pedagogiczna stanowi rozumne uzasadnienie poprawnego myślenia i działania. Chodzi zarówno o wiedzę, którą pedagog wykorzystuje wyjaśniając problemy badań naukowych, jak i o refleksję związaną z praktyką edukacyjną. W tym sensie racjonalność pedagogiczna może być ujmowana w aspekcie kompetencji hermeneutycznej, którą tworzą wartości przeżywane, jak i w aspekcie praktycznych działań interpretacyjnych (por. Szymański, 2000, s. 42). W takim ujęciu, koncepcja opiekuńczo-wychowawcza Janusza Korczaka twórczo ewokuje w ogólnej tendencji kultury ponowoczesnej - w warunkach, gdy rzeczywistość społeczna „nie jest dana”, lecz „zadana”, gdy następuje ponowoczesne przetwarzanie dziedzictwa kultury (z misją hermeneutów w kulturze), gdy historyczne źródło nie prowadzi już do przeszłości, lecz do jej innej/nowej interpretacji, co również może służyć samoregulującej się stabilizacji kultury pedagogicznej - w służbie praktyki edukacyjnej w XXI wieku.

## **Bibliografia:**

### **Źródła drukowane**

- Korczak J. (1926), *Bezwstydnie krótkie*, Warszawa, Kraków: Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie.
- Korczak J. (1978), *Fragmety utworów*. Wybrała Danuta Stępniewska, ilustrowała Małgorzata Różańska (postłowie Kazimierz Dębnicki), Warszawa: Instytut Wydawniczy NASZA KSIĘGARNIA.
- Korczak J. (1919), *Jak kochać dziecko*. Dziecko w rodzinie, Warszawa, Kraków: Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie.
- Korczak J. (1998), *Jak kochać dziecko*, Wydanie III, Warszawa: Wydawnictwo Jacek Santorski.
- Korczak J. (1920), *Jak kochać dzieci*. Internat. Kolonie letnie, Warszawa, Kraków: Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie.
- Korczak J. (1938a), *Ludzie są dobrzy*, Warszawa: Nakładem „Keren Kajemet Leisrael” i wydawnictwa „Judaica” w Warszawie.
- Korczak J. (1993), *Modlitwa matki*, Warszawa: Wydawnictwo Libellus.
- Korczak J. (1924), *Momenty wychowawcze*, Wydanie II, Warszawa, Łódź: Nakładem Spółki Akcyjnej „Nasza Księgarnia”.
- Korczak J. (1987), *Myśli; wybrała i wstępem opatrzyła Hanna Kirchner*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Korczak J. (1921), *O gazetce szkolnej*, Warszawa, Kraków, Poznań: Nakładem S-ki Akc. Polska Składnica Pomocy Szkolnych.
- Korczak J. (1939), *Pedagogika żartobliwa (Moje wakacje. Gadaninki radiowe starego doktora)*. Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, Warszawa: Wydawnictwo J. Mortkowicza.
- Korczak J. (1958), *Prawidła życia*, Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Korczak J. (1948), *Prawo dziecka do szacunku*, Warszawa, Kraków: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”.
- Korczak J. (1938b), *Refleksje*, Warszawa: Towarzystwo „Pomoc dla Sierot”.

### **Opracowania**

- Kabziński K. (2002), *Korczak Janusz właśc. Henryk Goldszmit (1878 – 1942)*, w: A. Gąsiorowski, *Historia wychowania. Słownik biograficzny*. Wydanie drugie uzupełnione, Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Lesiak-Laska E. (2000), *Współczesna idea spotkań z Januszem Korczakiem*, w: A. Meissner, C. Majorek (red.), *Galicja i jej dziedzictwo Tom 14 Pedagogika Nowego Wychowania w Polsce u schyłku XIX i w pierwszej połowie XX wieku. Podstawowe przejawy i współczesne odniesienia*, Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Matyjas B. (2003), *Korczak Janusz (Henryk Goldszmit 1878 – 1942)*, w: T. Pilch (red. nauk.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. Tom II*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.



- Szymański M. J. (2000), *Studia i szkice z socjologii edukacji*, Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Wolter E. (2002), *Inwencje wychowawcze*, Warszawa: Wydawnictwo Uczelniane SGGW.
- Wołoszyn S. (1998a), *Korczak Janusz*, w: W. Bobrowska-Nowak i D. Drynda (red.), *Słownik pedagogów polskich*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wołoszyn S. (1998b), *Pedagogika humanistyczna XX wieku i Korczak*, w: Tenże, *Pedagogiczne wędrówki przez wieki i zagadnienia. Studia i szkice*. Tom przygotowała i opracowała Zofia Żukowska, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.